Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc marzec w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, łożenia pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 26 | Wąbrzeźno, sobota 28 lutego 1925. | Rok V.

ODEZWA!

Z inicjatywy „Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej" w Wąbrzeźnie, pod protektoratem p. dr. Józefa Szczepańskiego, Starosty Wąbrzeskiego, ma się odbyć w czasie od 17 do 24 maja 1925 w naszem mieście

„Pierwsza Wystawa Prac Uczniów Rzemieślniczych".

Urządzając wystawę prac rzemieślniczych, zamierza młodzież rzemieślnicza pobudzić obywateli miasta naszego do pracy twórczej, rozwinąć szersze pole działania i dać ogółowi możność poznania doniosłości i wartości rzemiosła. Pomimo ciężkich warunków, w jakich znajduje się rzemiosło, przecież przy dobrej chęci i poparciu pracowników wystawa powinna się udać.

Wystawa ma wykazać zasób umiejętności nabytych przez uczniów rzemieśl. i czeladników w warsztatach pracodawcy. Warstwy zainteresowane oddawna odczuwały konieczność urządzenia takiej wystawy. To też z radością należy powitać uchwałę, wprowadzającą ten projekt na drogę urzeczywistnienia. To szersze zainteresowanie się ogółu zabezpiecza wystawie powodzenie mimo, że nie brak w tym kierunku, jak zawsze, pewnych powątpiewań. Jednakże pewne ofiary ze strony pracodawców są nieuniknione. Ponieważ uczniom rzemieślniczym trzeba dać możność wykonania okazów wystawowych, należy więc zezwolić, by mogli pracować w warsztatach w godzinach nadliczbowych. Ofiara ta nie jest wielka, a wykaże, że przedewszystkiem pracodawcy dbają o dobro swej czeladzi. Wystawiając bowiem swoje prace, ma młodzież pokazać, że chce dalej się kształcić i pragnie być chlubą kraju. Młodzież rzemieślnicza pragnie umiejętnością i sumienną pracą w swoim zawodzie zwycięsko współzawodniczyć z rzemieślnikami obcych narodów.

Znane są ogółowi trudne warunki bytu dla rzemieślników. Przemysł fabryczny obcych krajów, (bo Polska jest krajem przeważnie rolniczym) stwarza na każdym kroku konkurencję. Ale jest na to sposób. Skoro wykonanie prac będzie dokładne, sumienne i punktualne, zwycięstwo stanie po naszej stronie, choćby powstało tysiąc nowych fabryk, choćby miljon rąk obcych stanęło do walki konkurencyjnej. Jesteśmy przekonani, że jeżeli rzemieślnicy pracować będą w warsztatach sumiennie i uczciwie, a prace wykonane przez uczniów rzemieślniczych, będą zwierciadłem gorliwej pracy, wówczas rzemiosło stanie się podstawą dobrobytu nietylko dla rzemieślników samych, lecz także ojczyzny. Dotychczas nie miała młodzież rzemieślnicza możności pokazać całokształtu swojej działalności, bowiem wszelkie targi wschodnie czy zachodnie, dawały pole popisu przeważnie tylko wielkim fabrykantom, podczas gdy rzemieślnicy, szaraczkowie, przedstawiciele licznej armji gospodarczej, walczącej niejednokrotnie o całość swej placówki, stali na uboczu.

Dziś jednak dzięki urządzanym wystawom mogą rzemieślnicy wystąpić wprawdzie mali, jako jednostki gospodarcze, lecz wielcy w swem zadaniu kulturalnem i rozwojowem, istni pionierzy jutra. Jakkolwiek dziś stawiają oni pierwsze kroki w łańcuchu poważnych prac, które muszą stworzyć, to jednak zapowiedziana wystawa w Wąbrzeźnie, jako pierwszy krok naprzód, ma być niejako wstępem śmielszej i większej wystawy w czerwcu i lipcu w Grudziądzu. Okazy wystawy terminatorskiej w Wąbrzeźnie pośle się potem na wystawę do Grudziądza, by zaświadczyły o stopniu rozwoju rzemiosła w naszem mieście. Dlatego w interesie wszystkich rzemieślników leży, by wystawa się udała i jaknajkorzystniej się przedstawiła.

Niechaj więc wystawa terminatorska w Wąbrzeźnie będzie dla rzemiosła naszego nietylko świętem pracy, lecz także wielką zbiorową uczelnią, wskazującą drogę i siejącą zdrowe ziarno nauki na pożytek dnia jutrzejszego.

Cześć wspólnej pracy w imię ogólnego dobra ojczyzny!

Do apelu uczniowie rzemieślniczy. Niechaj nikogo z was nie zabraknie!

Zasilcie jaknajliczniejszemi pracami wystawę; pospieszcie tłumnie pod jej sztandary!

PATRONAT STOW. KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ:
Ks. prof. Żynda — patron, Kozłowski, dyr. Banku dla Handlu i Przemysłu, Radłowski, naczelnik Sądu, Reiske, inspektor szkolny, Schwarz, burmistrz.

KOMITET WYKONAWCZY:
Radłowski, skarbnik B. Szczuka, przewodniczący W. Rzeczewski, sekretarz Balicki, M. Dylewicz, Fiutowski, B. Grabowski, Rujner, Szóstakowski, Ziółkowski, Franc. Kurzyński (Kowalewo), M. Jordan (Golub).

KOMITET GŁÓWNY:
Miasta Wąbrzeźna.
Baranowski, E. Białecki, A. Cander, Dąbrowski, Czarnecki, J. Gerke, I. Kolecki, B. Kownacki, Makowski, Dr. Ostrowski, Strzyżewicz, Swobodziński, Welter, Żywiecki

Miasta Kowalewa
Borkowski Bronisław, Kawczyński Küchler, burmistrz, Maciejewski Feliks, Władysł. Melerski Rozwadowski, Sokolski Leon, Wroński Antoni, Zdwonkowski.

Miasta Golubia.
Daranowski, Filarski, Królikowski, Mrozowski, Nowakowski burmistrz, Nozdrzykowski, Suchorski, Wiśniewski.

Zgłoszenia przyjmuje w Wąbrzeźnie codziennie „Biuro Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej" ul. Wolności, w godzinach wieczornych (od wpół do 8-mej do 9 tej), lub też ks. prof. Żynda W Kowalewie p. Franc. Kurzyński. W Golubiu p. M. Jordan.
Zgłaszający się muszą podać w zamkniętej kopercie następujące dane: 1) imię i nazwisko, 2) data urodzenia, 3) zawód, 4) pracodawca, 5) czas trwania nauki.

Z Sejmu.

Warszawa. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji noweli do ustawy o kosztach sądowych i projektu ustawy o szkołach dokształcających zawodowych dla młodzieży, zatrudnionej w przemyśle i handlu, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o rzeźnikach zwierząt gospodarczych z wyjątkiem koni. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos sprawozdawca pos. Łuszczewski, wiceminister Raczyński i pos. Poniatowski, ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu z pewnemi poprawkami.

Pos. Poniatowski referował wniosek, wzywający rząd do złożenia sprawozdania z dokonanych prac, celem ułatwienia ludności zbytu produktów. Komisja wnosi o uchwalenie sześciu rezolucyj. Pierwsza z nich dotyczy zużytkowania w roku 1925 nadwyżki całej z podatków od zwierząt domowych i opłat wewnętrznych uzyskanych w roku 1924, druga domaga się zakazu wywozu pasz trawiastych, trzecia żąda wniesienia do budżetu sumy 1 miljona zł. na ograniczenie zbytu i przemiału produktów rolnych, czwarta zmierza do rewizji przez rząd zarządzeń w sprawie zwalczania zarazy płucnej u bydląt, piąta żąda zakazu przemiału zbóż chlebowych na mąkę wysokoprocentową, szósta domaga się, by rząd wpłynął na obniżenie cen cukru na rynku wewnętrznym. Wszystkie te rezolucje przyjęto.

O dni świąteczne.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych.

Pos. Rudziński proponuje przyjęcie ustawy w brzmieniu, uchwalonem w drugiem czytaniu.— Mianowicie przywraca się drugie święto Bożego Narodzenia, drugie święto Wielkiejnocy, drugie święto Zielonych Świąt i święto Matki Boskiej Gromnicznej dnia 2 lutego.

Po krótkiej dyskusji i odrzuceniu wniosku o przywrócenie wszystkich świąt M. Boskiej, całą ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu.

Urlopy pracowników. — Nowela do podatku dochodowego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy i wniosku pos. Żuławskiego i towarzyszów (PPS) w sprawie uzupełnienia rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r., dotyczącego wprowadzenia w życie ustawy o urlopach pracowników. Referował pos. Puchałka. Na wniosek pos. Żuławskiego domaga się uzupełnienia rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11-go czerwca 1923 r. odnośnie do kwestji, w jaki sposób i za ile dni należy płacić pracownikom w czasie ich urlopu. Komisja wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Żuławskiego, gdyż orzeczenie sądu najwyższego stanowi, że dni świąteczne, przypadające w czasie urlopu pracownika, zalicza się do jego urlopu i są płacone. Po przemówieniu pos. Wójtiuka, który wywodził, że ustawa o urlopach znacznie pogarsza sprawę pracowników, rezolucję komisji przyjęto.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Małaczewski (ZLN) referował dodatkowe sprawozdanie komisji o noweli do ustawy o podatku dochodowym. Referent zaznaczył, że Sejm na wniosek pos. Frostiga (Koło żyd.) odesłał tę nowelę napowrót do komisji. Komisja jednak nie miała wyraźnych wskazówek, w jakim kierunku Sejm życzy sobie zmiany projektu, wobec czego uoddawszy całą ustawę rewizji, komisja poczyniła kilka poprawek.

Po referacie sprawozdawcy rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Frostig

(Koło żyd.) i Heller. Dyskusji nie ukończono, odraczając dalszy ciąg do następnego posiedzenia, które wyznaczono na środę 25 bm.

Uchwalenie ustawy o pożyczce amerykańskiej w trzeciem czytaniu.

Warszawa. Sejmowa komisja budżetowa obradowała we wtorek w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Wobec tego, że na drugim punkcie porządku dziennego było trzecie czytanie projektu ustawy ratyfikującej pożyczkę amerykańską, dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojkowych przerwano i przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego.

W sprawie tej dodatkowo zabierali głos pos. Bitner, Jaroszyński i Rosmarin, poczem projekt ustawy ratyfikującej w trzeciem czytaniu został przyjęty.

Projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich.

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych wniósł do Sejmu następujący projekt ustawy o zgromadzeniach, zwoływanych przez członków Izb ustawodawczych:

Art. 1) Członkowie Sejmu i Senatu mają prawo zwoływania specjalnych zgromadzeń celem informowania ludności o działaln. Sejmu i Senatu.

Art. 2) Zgromadzenia te zwolnione są od obowiązku uprzedniego zameldowania przewidzianego w obecnej ustawie o zgromadzeniach, winny być jednak zgłoszone u właściwej władzy ministerjalnej przynajmniej na 24 godzin przed zgromadzeniem.

Art. 3) Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych może czasowo na okres, nie dłuższy niż trzy miesiące, zawiesić działalność tej ustawy na poszczególnych obszarach państwa ze względu na istnienie tam warunków zagrażających bezpieczeństwu państwa lub porządku publicznego. Postanowienia tej ustawy nie mają zastosowania na obszarach, na których obowiązuje stan wyjątkowy lub wojenny.

Sprawy gdańskie na przyszłej sesji Ligi Narodów.

Marcowa sesja Ligi Narodów zajmie się kwestją polsko-gdańską.

Gdańsk. Pisma tutejsze donoszą z Genewy: Na 13-tym punkcie porządku dziennego marcowej sesji Rady Ligi Narodów znajduje się 9 spraw gdańskich. Sprawy te spowodują zasadniczą dyskusję, która obracać się będzie w dwóch kierunkach:

1) Kwestja prawno-państwowego stanowiska rządu gdańskiego w stosunku do Polski i do Rady Ligi Narodów według postanowień traktatów i według polskiego punktu widzenia, to znaczy na podstawie gospodarczych konieczności Polski;

2) Omówienie poszczególnych spraw Gdańskich przez Radę Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów zajmie się mianowicie następującemi sprawami: nominacją nowego prezesa Rady Portu w Gdańsku, sprawą polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku, sprawą majątku b. pruskiego zarządu Wisły, sprawą policji portowej, sprawą zasad zawierania układów między Polską a Gdańskiem, sprawą poczty polskiej w Gdańsku, sprawą zamiany kilku publicznych instytucyj gdańskich na towarzystwa akcyjne i wreszcie sprawą interpretacji art. 39 konwencji polsko-gdańskiej z r. 1920, dotyczącego kompetencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów przy rozstrzyganiu sporów polsko-gdańskich.

Przygotowania do wydaleń optantów polskich z terenów plebiscytowych.

Rząd niemiecki chce wydalić Polaków z Mazur i Warmji.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska" donosi z Kwidzyna i Olsztyna o przygotowaniach rządu niemieckiego do wydaleń Polaków, którzy optowali za Polską. To postanowienie rządu niemieckiego jest sprzeczne z Traktatem Wersalskim i konwencją paryską, które przewidują, iż optanci na terenach plebiscytowych mogą pozostać tam na stałe. Układy polsko-niemieckie, prowadzone w Wiedniu, wprowadziły tu jednakże fatalną zmianę i Niemcy będą mogli rugować obecnie z Warmji i Mazur naszych optantów, chociażby oni posiadali tam swoje majątki. Niemieckie władze tłumaczą się tem, że stosują wobec Polski tylko akcję odwetową.

Polacy zbojkotowali wybory kościelne w Kwidzynie.

Gdańsk. Z Kwidzyna donoszą, że Polacy zbojkotowali wybory kościelne, z powodu tego, że na ogólnej liście wymienione były nazwiska, ludzi, którzy przeciwdziałają przyznaniu polskiemu językowi praw w kościele katolickim. Ten sam bojkot odbył się w innych miejscowościach. Przypomnieć należy, że Kwidzyn jest tem miastem, w którem podczas plebiscytu proboszcz miejscowy nie chciał zezwolić na odprawienie Mszy św. ówczesnemu nuncjuszowi papieskiemu a obecnemu Papieżowi, tylko dlatego, że przybył z Warszawy.

Przyczyny katastrofy w kopalni „Minister Stein".

Dortmund. Według informacji dzienników komisja śledcza, prowadząca dochodzenia w sprawie katastrofy w kopalni „Minister Stein" miała stwierdzić na miejscu wypadku obecność olbrzymiej ilości pyłu węglowego zaś w jednej z kamer nagromadzenie się wielkiej ilości gazu piorunującego. Ustalono również, że przed katastrofą skutkiem niezwykle wielkiego ciśnienia ziemi zostało połamanych i zgiętych 18 żelaznych słupów, podpierających chodnik. Jak donosi Biuro Wolffa ze strony poinformowanej wiadomości te są nieścisłe, gdyż komisja śledcza dochodzenia swego nie ukończyła.

Rewolta robotników na Uralu przybiera poważne rozmiary.

Berlin. „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje, że według doniesień z Moskwy, wrzenie wśród robotników na Uralu zmieniło się w otwartą rewoltę i przybiera poważne rozmiary. Ruch rozpoczął się w środkowym Uralu strajkiem z powodu nieuwzględnienia przez władze żądań gospodarczych robotników. Obecnie strajk objął 10 000 robotników. Ogłoszono stan oblężenia. Na miejsce przybył specjalny komisarz z Moskwy.

W nocy na 19 lutego tajna policja aresztowała członków rad fabrycznych, a następnej nocy zostali oni bez procesu rozstrzelani. To wywołało ruch w takich rozmiarach, że władze miejscowe nie mogą go opanować. Według dalszych doniesień z Uralu, 40-tu członków tajnej policji zostało zabitych.

Konflikt między Cziczerinem a Zinowjewem.

Ryga. Jak donoszą, między Cziczerinem a Zinowjewem powstał konflikt. Przyczyną jego jest, że Cziczerin dał posłowi francuskiemu Herbette gwarancję co do wstrzymania propagandy komunistycznej we Francji. Zinowjew znajduje, że Cziczerin zrobił to ponad swoje kompetencje. Zadecydowano zaś w sferach rządowych podobną gwarancję tylko dla Japonji.

Reklama jest wyrafinowanym kunsztem nie szablonem.

Tak pojmuje ją zagranica. — Kogo nie stać na reklamę, niech zwija interes.

W porównaniu z zagranicą stan naszej reklamy nie wiele się różni od dawnego krzykliwego zachwalania towaru, praktykowanego przez straganiarzy odpustowych. Niemal na palcach policzyć można firmy, które mają kulturalnie zorganizowaną reklamę. U nas nie ma się jeszcze nowożytnego pojęcia o istocie handlu. Podczas gdy za granicą (np. w Ameryce), istota handlu polega na szybkim obrocie towarów i ideale maksymalnego zbytu — u nas handel tkwi jeszcze w konspiracji. U nas kupiec boi się wprost zniżyć cenę towaru i zwiększyć obrót, by się nie narazić na szykany ze strony zakonspirowanych kredytowców lub na zarzut złamania solidarności kupieckiej. Stąd też reklama jest uważaną jako niepotrzebny wydatek. Powszechnie panuje pogląd, że reklama raczej powiększa, niż pomniejsza cenę towaru.

Kwestją tą zajął się Emil Fischer w „Berliner Tageblatt", który przytacza argumenty, wskazujące, że jedyną drogą, zmierzającą do potanienia towaru jest umiejętnie i racjonalnie prowadzona reklama. Autor twierdzi, że cały amerykański handel taniość towaru zawdzięcza swoje zwycięstwo reklamie. Koszty reklamy pokrywa nie kupiec, lecz zwiększony obrót. Reklama jest zawisłą od obrotu i obrót reguluje rozmiary reklamy.

Warunkiem skuteczności reklamy jest w pierwszym rzędzie jakość towaru, a następnie umiejętne stosowanie psychotechniki reklamowej. Wielcy kupcy zagraniczni nie robią sami reklamy, lecz używają do tego fachowo wykształconych ludzi. W Ameryce np. istnieją specjalne biura reklamowe, które zajmują się tylko reklamą i dekoracją reklamowe. Dzisiejsza reklama musi odpowiadać warunkom estetycznym i artystycznym i opierać się na psychologji odbiorców.

Ktokolwiek przeglądał inseraty reklamowe czasopism angielskich, amerykańskich, francuskich i niemieckich, ten przyzna, że inseraty reklamowe, to prawdziwe cacka artystyczne, wykonane z całym pietyzmem i wszelkiemi wymaganiami estetyki. — Gdy ta zasada dostanie się do świadomości naszego kupiectwa wówczas artyści, literaci nie będą siedzieć bez pracy. Znajdzie się dla nich zajęcie, które i im i kupcom sowicie się opłaci. Lecz i konsument na tem nie ucierpi, gdyż szybki obrót tylko obniży, a nie podwyższy ceny towaru.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 27 lutego 1925 r.

Kalendarzyk piątek 27 lutego Augusta
sobota 28 lutego Romana i Teofila mm. Ludomira
niedziela 1 marca Albina

— **Ostatni numer** „Głosu Wąbrzeskiego" otrzymacie Szan. Czytelnicy w tym miesiącu. A więc nigdy nie zapóźno spełnić obowiązek swój wobec bliźniego sąsiada lub znajomego, któremu się dobrze życzy. A obowiązkiem takim to rzecz wcale nie trudna — wprowadzić do jego domu dobrą gazetę, jaką jest „Głos Wąbrzeski". Kto więc dotąd nie zdołał jeszcze takiego dobrego uczynku spełnić, niech to uczyni jeszcze teraz, byle zaraz.

Wystarczy dać do przeczytania jeden i drugi numer „Głosu", a każdy, kto jako tako potrafi rozróżnić zdrowe ziarno od plewy, upodoba sobie w nim, i pewnie z nim się nie rozstanie.

— **Środa Popielcowa** — początek Wielkiego Postu. I dobrze, że będzie odtąd więcej spokoju po czasie karnawałowym, w którym odbywały się bez liku rauty, wieczorki, koncerty i zabawy, kończące się zawsze tańcami do rana. Człowiekowi godziwa rozrywka potrzebna, lecz kto jej zbyt często używał, doznał wreszcie wielkiego znużenia, a zarazem wypróżnienia kieszeni ze złotych, których niewiele tam się mieści. Ciężki to był czas mianowicie też dla osób, które ze względu na obowiązki wynikające z ich stanowiska, prawie wszędzie bywać chciały lub musiały. One teraz z zadowoleniem nieco odetchną. A wszystkim przyda się wejść w siebie i uświadomić sobie, że człowiek nie żyje tylko dla używania zabaw, lecz ma i wyższe zadanie i powinien częściej pomyśleć o duszy, modlitwie i wieczności. Do tego nadaje się najskuteczniej czas postny. Oby z niego w tym kierunku należycie korzystano!

— **Papierosy** i cygara z Gdańska. Od 15 lutego b. r. nie wolno przewozić bezpłatnie 100 papierosów i 25 cygar, jak to było dotychczas. Każda ilość przewożonych wyrobów tytoniowych i tytoniu będzie oclona, a mianowicie za każdy papieros przypada po 3 grosze cła, za każde cygaro 12 gr., a za 50-gramową paczkę tytoniu 1 zł.

— **Pałac Świetlnych Obrazów** (Hotel „Dwór Wąbrzeski" właść. J. Kaczyński). W sobotę i niedzielę odegrana będzie sztuka pt.: CIENIE NOCY, dramat sensacyjno-salonowy w 6-ciu aktach. W roli głównej znany tragik amerykański Lon Chaney. Streszczenie: Rzecz dzieje się w San Francisko, owem dziwnem mieście kontrastów bogactwa, najwyszukańszego luksusu i najokropniejszej nędzy, zadziwiającej uczciwości, obok popełnianych na każdym kroku zbrodni, oszustw i szalbierstw, niewinności i czystości obyczajów, obok wstrząsających objawów demoralizacji i zaniku wszelkiej etyki.

Bohater dramatu Red O'Hourke, przed laty jeden z najpotężniejszych filarów najwpływowszej partji politycznej, oddaje się życiu hulaszczemu i przy pomocy dobrze zorganizowanej szajki szuka ofiar wśród młodych dziewcząt, starając się sprowadzić je z drogi cnoty. W sidła uwodziciela wpada szesnastoletnia Irena Rodnau, zaręczona z Jimmy Halloranem, który zawdzięcza otrzymanie posady Red O'Hourke. Narzeczeni czują się szczęśliwi i marzą o szybkiem pobraniu się, lecz O'Hourke, upatrzywszy swą ofiarę w Irenie, zdobywa się na przeprowadzenie strasznego planu zgładzenia jej narzeczonego. Plan udaje się i narzeczony Ireny zostaje raniony podczas umyślnie wywołanej strzelaniny w nocny spelunce. W tym samym czasie odbywa się u Red O'Hourke wielki bal, urządzony w celach agitacji przedwyborczej. Na balu zjawia się niespodzianie Irena i podczastańca wystrzałem z rewolweru kładzie trupem O'Hourke. Tymczasem narzeczony jej Jimmy powraca do zdrowia i zakochani po przeżyciu tylu chwil tragicznych pobierają się.

— **Rejestracja oficerów rezerwy.** Stosownie do rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych L. dz. 39187|v 24 z dnia 29. I. 25 r.

Wszystkie P. K. U. w terminie do dn. 1 lipca 1925 r. przyjmować będą w drodze wyjątku zgłoszenia się do rejestracji tylko tych oficerów rezerwy względnie równorzędnych, powracających z zagranicy, którzy wiarogodnie udo-

wodnią, że z powodu stałego pobytu za granicą nie mogli zgłosić się do rejestracji w kraju w terminie oznaczonym Rozk. M. S. Wojsk. L. 20-483|V O. 24 r., a którzy dochwilisw ego wyjazdu z zagranicy nie zostali zarejestrowani przez właściwy urząd konsularny.

STAROSTA.

— **Weterani powstań polskich.** Warszawska komisja rejestracyjna dla weteranów powstań polskich, która kwalifikuje uczestników ruchów zbrojnych niepodległościowych do pobierania pensji ustaliła, że z weteranów roku 1848 żyje jeszcze 96 letni podporucznik Andrzej Fourobert, mieszkający w powiecie bydgoskim. Z roku 1863 skwalifikowano nowych 19 weteranów i 58 wdów, między innymi Władysława Mickiewicza, czterokrotnie odznaczonego Krzyżem Walecznych za udział w wyprawie morskiej na statku, zakupionym przez Rząd narodowy w roku 1863. Są na liście i cudzoziemcy, jak kapitan Gaspare Vitali w Neapolu, były garibaldczyk. Niedawno powstały trzy zakłady opiekuńcze a to w Warszawie, Krakowie i Płocku.

— **Piwnice.** Jak się dowiadujemy powstał pożar nie wskutek zapalenia się sadzy, lecz z powodu wadliwej budowy komina, który był budowany z gliny, (jako ruska rura) i to pod słomianym dachem, a stał już przeszło 60 lat.

— **Toruń.** (Samobójstwo służącej). W środę ubiegłą znaleziono zwłoki niejakiej B. Jakubowskiej, lat 25, służącej. Została ona onegdaj za kradzież ze służby wydalona, z powodu tego wpadła w rozpacz, napiła się lyzolu, kładąc kres swemu życiu.

ROZMAITOŚCI.

Mleko lwiejako środek przeciwko suchotom.

W prasie prowincjonalnej francuskiej ukazały się ogłoszenia o mleku lwic zalecanem przez lekarzy algierskich jako niezwykle skuteczny środek przeciwko suchotom. W reklamach powiedziano, iż w Arzen w Oranie francuskim założono specjalny zakład, w którym lwice są dojone, a mleko z nich zamieniane na środek leczniczy. Urząd zdrowia w Paryżu napisał do władz orańskich o zbadanie tej sprawy, oraz zwiedzenie nowego zakładu. Jak się okazało cała historja z lwiem mlekiem była fikcją. Pewien aferzysta francuski, mleko oślę zmieszane ze środkami konserwującymi nalewał w puszki blaszane i po nalepieniu etykiet posyłał swoim krewnym we Francji, którzy prowadzili handel do spółki z wynalazcą. Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności za oszustwo.

Kultura pruskiego oficera.

Dzienniki berlińskie piętnują niebywały nawet w obecnych czasach fakt dzikiego potraktowania służącej, według przypuszczenia „Dziennika Berlińskiego" — Polski przez pewnego oficera w Charlottenburgu. Wypadek ten miał przebieg następujący: Do domu pod nr. 45 przy ul. Momsenstr. do mieszkania na 3 piętrze wprowadził się kilka dni temu z rodziną porucznik G. dokąd z dawnego mieszkania zabrał służącą 30-letnią Jadwigę Wesołowską (sądząc z nazwiska Polkę). Pod błahym pretekstem, że Wesołowska stłukła jakieś naczynie, porucznik kazał jej natychmiast się wynosić.

Wobec tego, że według przepisów wydalenie ze służby może nastąpić tylko 1-go każdego miesiąca, po uprzedniem wypowiedzeniu 15-go ubiegłego miesiąca, t. zn. na dwa tygodnie naprzód, dziewczyna wzbraniała się służbę zaraz porzucić, nie chcąc zostać na bruku. Jakiego radykalnego środka użył „dzielny" porucznik pruski, aby oporną służącą z domu wyrzucić, wyjaśni śledztwo. Dość, że tego samego dnia wezwano pogotowie ratunkowe na Momsenstr. nr. 45 do wypadku, rzekomo skutkiem rzucenia się z okna, gdzie

Wesołowska jęcząca bez pomocy, leżała z połamanym kręgosłupem na ostatnich stopniach schodów. Odwieziono ją do szpitala, ale nie można się niczego od niej dowiedzieć, gdyż była nieprzytomna; z kilku jednobrzmiących pogłosek należy przypuszczać, że między porucznikiem i służącą doszło do ostrej wymiany zdań na temat bezprawnego wydalenia jej i że wobec oporu dziewczyny natychmiastowego opuszczenia mieszkania „ludzki chlebodawca"

zrzucił ją przez poręcz ze schodów.

Faktem jest, że leżała ona ciężko poraniona przez dwie godziny, zanim pogotowie wezwano. Policja berlińska zajęła się energicznie zbadaniem tego wypadku.

Z ruchu wydawniczego.

Zasady prawidłowej księgowości P. A. Kamrowski!

Praca pana Alojzego Kamrowskiego, rewizora ksiąg handlowych przy Pomorskiej Izbie Skarbowej i rzeczoznawcy sądowego pod tytułem: „Zasady prawidłowej księgowości przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych zasługuje na specjalne podkreślenie jako rzecz poważnie i głęboko obmyślona.

Wspomniana praca zapoznaje kupca i przemysłowca z elementarnemi zasadami księgowości prawidłowej oraz krytycznie oświetla najważniejsze przepisy kodeksu handlowego i ustaw w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego i dochodowego, z tego względu może prz nieść duże korzyści tym wszystkim, którzy mają jakąkolwiek styczność z kodeksem handlowym, oraz z podatkami obrotowymi i dochodowymi.

Książka ta do nabycia u autora w Grudziądzu, Tuszewska Grobla 22. Cena 5 zł.

OD REDAKCJI.

Chociaż skończył się w tym miesiącu obchód listowych, zbierających prenumeratę, ciągle jeszcze na miesiąc marzec można zapisywać naszą gazetę w urzędach pocztowych, jakoteż w naszej ekspedycji. W ekspedyji mogą zapisywać gazetę tak ci prenumeratorzy, którzy chcą ją sami odbierać, jak i ci którzy chcą ją otrzymywać doręczaną przez listowego. W zapisaniu więc naszej gazety na miesiąc marzec nie ma żadnej przeszkody.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno. Baczność Sokoli!** Ćwiczenie odbędą się w piątek, dnia 27. II. 1925 o godz. 7,45 w świczni miejskiej.

Czołem! Naczelnik.

† **Baczność członkowie Tow. Ludowego. Pogrzeb członkini ś. p. A Góreckiej Kopernika 13 odbędzie się w sobotę 28. II. br. o godz. 8-mej rano. O liczny udział prosi Zarząd.**

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godz. 2 po poł w lokalu p. Klimka. O liczny udział prosi

Zarząd.

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 25. II. 25 r.

Dolary	5,18	zł.
Funty ang.	24.76	„
100 Frank. franc.	27,00	„
100 Frank. belg.	26,13	„
100 Frank. szwajc.	99.85	„
100 Liry włoskie	21 02	„
100 Koron czesk.	15,41	„
100 Korony austr.	7,31	„

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 25. II. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	30.25—31,25
2. Pszenica	37,50—39,50
3. Otręby żytnie	20,50—
4 Owies	29,00—30,50
5. Jeczmień brow.	26,50—28.50
6. Mąka żytnia 70%	41,50—43,50
7. Mąka pszenna 65%	54,50—57,50
8. Siano luźne	4,65—5,65
9. „ pras.	7,20—8,20
10 Ziemniaki fabr.	—5,00
11. Słoma żytnia luź.	1,80—2,00
12. „ „ pras.	3,00—3,20
13. „ jad. r.	— — —
14 Jęczmień	—
15. Otręby pszenne	21,50—

Usposobienie słabe Ziemniaki przy st nagr. ponad notowania.

Poznański targ na bydło.

Dnia 20. II. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji — krów i jałówek, 84 cielat, 78 owiec, — kóz, — jagniąt, 192 świń, — prosiąt 17 bydła

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	79 —	zł
„ „ „	II kl.	60—62	„
„ „	III kl.	40 46	„
„ cielęta	I kl.	100 — 104	„
„ „	II kl.	86— 90	„
„ „	III kl.	74—76	„
„ świnie	I kl.	—	„
„ „	II kl.	110 — 112	„
„ „	III kl.	104 106	„
„ owce	I kl.	58 —	„
„ „	II kl.	48 - 52	„
„ „	III kl.	— —	„

Przebieg targu spokojny.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Podziękowanie

Za okazanie życzliwości i nadesłanie nam licznych wieńców, kwiatów przy pogrzebie naszego kochanego męża i ojca

Hugona Buscha
mistrza rzeźnickiego

wyrażamy wszystkim, a przedewszystkiem p. Pastorowi Walterowi za wypowiedziane słowa pociechy, jakoteż tut. Cechowi Rzeźnickiemu Bractwu Strzeleckiemu i Stow. Rzemieślniczemu za udział w pogrzebie nasze najserdeczniejsze podziękowanie

W smutku pogrążona rodzina.

Wąbrzeźno, w lutym 1925.

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski."
właść.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W sobotę 28 bm. i niedzielę 1 marca o godz. 8 wieczorem

Cienie nocy

Dramat sensacyjno-salonowy w 6 aktach.
W roli głównej znany tragik amerykański LEON CHANEY.

DRÓB
wszelkiego rodzaju
ZAJĄCE
każdą ilość kupuję po cenach najwyższych stale
Gołębiewski, Kowalewo
telefon 8 i 27.



Na czas postu

polecamy po cenach bardzo korzystnych
śledzie solone w 3 gatunkach,
„ opiekane, zawijane, marynowane i minogi w puszkach 4 ltr. i mniejszych.
Stale świeże szprotki, biklingi, flundry, węgorze, oraz łosoś.
SER SZWAJCARSKI
Ia tylżycki, edamski i inne delikatesy.
Grzegorczyk i Kubaszewski
skład tow. kolonjalnych i delikatesów
Rynek 14. WĄBRZEŹNO Rynek 14.

Liczba czynności 2. K. 4\24.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w gminie miejskiej Wąbrzeźno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wąbrzeźno tom XVIII, karta 380 — obszaru l. 7540 ha o czystym dochodzie 2,53 tl. według artykułu matrykuły 250, zaś wartości użytkowej od budynków 150 mk. według księgi podatkowej od budynków nr. 269.

na imię żony mistrza rzeźnickiego Marty Dylewskiej, urodz. Filarskiej w Wąbrzeźnie — wybudowanie — żyjącej z mężem swoim w ustawowym stanie majątkowym,

zostanie dnia 28 maja 1625 r. o godz. 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14. 1. 1925 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia przet. wzywa się, aby przed udziel. przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 11 lutego 1925 r.

SĄD POWIATOWY.

W rejestrze spółdzielni wpisano przy spółdzielni „Mleczarnia Kowalewo, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością Kowalewo": Firma brzmi odtąd Mleczarnia, Kowalewo, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie mleczarni, maślarni, zakładów dla wyrobów serów i innych przetworów mlecznych, zbiornic mleka, filji dla odzielania śmietanki, jak również chlewni dla opasu trzody. Udział wynosi 5 zł. i winien być wpłacony w pełnej sumie w ciągu miesiąca od dnia przyjęcia do spółdzielni. Z ważnych przyczyn może zarząd aż do odwołania zezwolić członkowi na wpłacenie udziału ratami w ciągu roku od dnia przyjęcia do spółdzielni. W miejsce dotychczasowych członków zarządu Christiana Fritza, Romana Kentzera z Gapy i Gustawa Kästingschäfera wybrano do zarządu Ziętaka zam. w Zapluskowęsach, Kentzera zam. w Pruskiejłące i Kowalewskiego zam. w Gapie. Zarząd składa się z trzech członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest współdziałanie conajmniej dwóch członków zarządu, którzy podpisują w ten sposób, ze do firmy dołączają podpisujący swe podpisy. Organem spółdzielni jest „Głos Wąbrzeski" w Wąbrzeźnie. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 17 czerwca 1924 r. uzgodniono statut współdzielni w myśl przepisu art. 117 ust. o spółdz.

Toruń, dnia 15 grudnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

Do tutejszego rejestru spółdzielni nr. 24 wpisano przy firmie „Briesener Schneidergenossenschaft Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht zu Briesen Wpr.": Po ukończeniu likwidacji wygasło pełnomocnictwo likwidatorów.

Wąbrzeźno, 26 stycznia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Powiatowy Urząd Ziemski w Toruniu ogłasza niniejszem do sprzedaży **osadę anulacyjną (rzemieślniczą) Golub (Podzamek)** nr. 20 powiatu Wąbrzeskiego obszaru 2, 53, 80 ha. Reflektanci mogą składać odpowiednio udokumentowane wnioski do dnia 5 marca b. r. do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Toruniu, ulica Sienkiewicza 29. Informacji udziela się we wtorki i piątki w godzinach biurowych.

Komisarz Ziemski.

Poszukuje się zaraz porządnej
dziewczyny
do wszelkiej pracy domowej
Augustyniewiczowa
Wąbrzeźno, Matejki 1.

Urządzenie
składowe
stół i 7 mt. regału
sprzeda
WERTH
Kolejowa 73.

Mieszkania
3—4 pokojowego
z kuchnią i pracownią stosowną do rzeźbiarstwa
poszukuje się od 1-go kwietnia.
R. DORR, rzeźbiarz
Kolejowa 27.

Ośrodka
wieprzowe
funt 40 groszy
poleca
Paszotta
przeciw TARGOWISKA

Fotografje
powiększenia portrety
wykonuje się pod gwarancją trwał. i podob.
Wykazy na pocztówki
Zakład fotograficzny
FR. KARKOSZ
ulica Kolejowa 59
naprzeciw małego dworca
Wąbrzeźno.

Forysia kawal.
dziewczynę do mleka
z pobliżu wąbrzeźna
Msj. Niedźwiedź
pow. Wąbrzeźno.

---

3 ordynarjuszy
z zaciężnikami może się zgłosić
Lipnica — Gładych.

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 4 marca br. od godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będą na państw. domenie Przydwórz pow Wąbrzeźno najwięcej dającemu i za gotówkę

a) 20 sztuk jałowego bydła
b) 2 2-letnie źrebce
c) 5 1-roczeych źrebców
d) 5 macior
e) 2 karmniki
f) 53 warchlaków (odpowiednie dla mleczarni)
g) 13 prosiaków 8 tygodni

sprzedaż odbędzie się nieodwołalnie

Wójt na obw. Przydwórz

Dobrowolna licytacja.

Drogą dobrowolnej licytacji sprzedany będzie na Plebancew Polskich Łopatkach pow. Grudziądz dnia 9 marca rb. o godz. 11 tej przed poł. za gotówkę żywy i martwy inwentarz jak

konie, krowy, owce, pługi, brony, wozy, wanna cynkowa z piecem do kąpieli, grabie konne, sieczkarka, maneż, wóz wyjazdowy, szory oraz inne narzędzia rolnicze.

Wszelkie przedmioty są w dobrym stanie.
Za pewnem poręczeniem udziela się częściowo kredytu.
Furmanki w dniu licytacji na dworcu w Linowie o godz 9-tej zaś w Książkach o godz. 10-tej przed południem.

Dzierż. Plebanki.

Pasy skórzane

Pasy z sierści wielbłądziej. Skóra czarna na szory. Skóra kręcona w tłuszczu.

Troki jakoteż wszelkie inne skóry

Z. Sigurski
Rynek Wąbrzeźno Rynek.

Poszukuje się
gospodarstwa rolnego
z kompletnym żywym i martwym inwentarzem
od 50 do 100 morgów
Zgłoszenia wraz z podaniem ceny kupna, przyjmuje ekspedycja „Głosu Wąbrzeskiego".

Przyjmujemy wnioski o
pożyczki hipoteczne
przeprowadzamy
regulacje hipotek
Polski Bank Parcelacyjny
BYDGOSZCZ, Jagiellońska 54.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim.